

Szanowny Panie Dyrektorze!

Od dawna marzę o pracy dziennikarza radiowego, niestety z powodu studiów nie mogłam jej podjąć. Teraz, gdy zakończyłam naukę chcę zrealizować swoje marzenia. Nie zdecydowałabym się jednak pracować w jakiejś skomercjalizowanej rozgłośni o niskim poziomie. Pragnęłabym prowadzić audycje w radiu, które szczyli się swoją historią i tradycją. Dlatego właśnie piszę do Pana.

Miałam częsty kontakt z profesjonalnym studiem radiowym.

Lubię pracować samodzielnie i realizować własne pomysły jednak, jeśli zachodzi taka potrzeba, potrafię nawiązać efektywną współpracę z zespołem.

Od paru lat interesuję się ludzką psychiką, zachowaniami i reakcjami na pewne sytuacje. Myślę, że pomoże mi to w dobieraniu tematów do audycji, jak również w bezpośrednim kontakcie ze słuchaczami.

Obecnie mogę deklarować pełną dyspozycyjność. Mam dużo wolnego czasu, który w całości chcę poświęcić pracy. Jeśli zaszłaby taka potrzeba, mogłabym prowadzić audycje również w święta.

Ponadto jeśli dostałabym pracę w Pańskim radiu, nie szukałabym się żadnych innych zajęć.

Mam nadzieję, że moje audycje wniosą coś nowego i ciekawego do obecnego repertuaru radia.

Nie byłyby one jednotematycznymi blokami. Każda byłaby inna. Czasami traktowałyby o bardzo poważnych sprawach, a czasami (co częściej) byłby relaksujące i wesołe. Preferuję promowanie alternatywnej, przeważnie mało znanej, dobrej muzyki.

Pomimo, iż jestem dość nowoczesna, nie toleruję niedawno powstałej „mody” prowadzenia audycji.

Mam na myśli prezenterów, którzy wchodzą do studia, sami nie wiedzą, co chcą powiedzieć, co chwilę przerywając wypowiedź znaczącym: „yyy...”.

Ja gwarantuję pełen profesjonalizm: skrupulatne przygotowywanie audycji, dokładne przemyślenie poszczególnych wypowiedzi oraz używanie bogatego słownictwa.

Z wielką przyjemnością przybliżę Panu szczegóły mojej propozycji podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

Z poważaniem Karolina Wrotkowska.